Wniesiono do kontroli kredytów

GRATIS

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź, piątek 2 lipca 1948 r.
Rok IV Nr 180 (1086)
CZYTELNIK

Z III-ej Krajowej Narady Działaczy Kulturalno-Oświatowych w Warszawie, zorganizowanej przez Spółdzielnię Wydawniczą „CZYTELNIK"

Na zdjęciu od lewej ku prawej: premier Cyrankiewicz, wiceminister Sokorski i prezes „Czytelnika" — Borejsza w przerwie posiedzenia III Krajowej Narady Działaczy Kulturalno-Oświatowych omawiają sprawy upowszechnienia czytelnictwa w Polsce.

JERZY BOREJSZA

O CELACH I DROGACH „CZYTELNIKA"

Wielokierunkowa i wielopłaszczyznowa działalność „Czytelnika", rozmach i prężność organizacyjna koncepcji, która zrodziła się zaledwie 3½ roku temu, budzi niepokój niektórych zbiurokraconych i sklerotycznych umysłów, które zasypują nas pytaniami i żądaniami: skoro wydajecie książki, po co wydajecie równocześnie gazety? Skoro jesteście wydawcami, po co równocześnie zajmujecie się sprzedażą? I co to wszystko ma wspólnego z siecią pełnomocników powiatowych, kołami członków, organizacją Centrali Bibliotek Ruchomych, organizacją ruchu książek, szkoleniem przodowników bibliotecznych, opracowaniem metod pracy z książką, zespołami „żywego słowa", akcją „autorów wśród czytelników", akcją odczytową, kursami systematycznego kształcenia, akcją badawczą czytelnictwa itd. I stąd rady i porady poniektórych: rozbić, potworzyć małe przedsiębiorstwa, oddzielne i niewielkie! Toć to, co robicie, jest szaleństwo!

Tak, odpowiadamy: „Czytelnik" jest najszlachetniejszym szaleństwem wielkiej gromady ofiarnych praktyków pracy kulturalnej w Polsce. Odpowiadamy: Tak, w naszym szaleństwie jest metoda, system; nowa, świeża, ożywcza koncepcja. Odpowiadamy: Jeśli niektórzy ludzie, dyletanci, nieucy i biurokraci nie chcą widzieć tego, że nowa Polska, Polska demokracji ludowej musi zdobywać się na rzeczy wielkie i odkrywcze, na szukanie i realizację nowych metod i dróg szerzenia kultury, szczególnie na odcinku czytelniczym, jeżeli rewolucjoniści frazesu nie chcą uznać rewolucyjności praktyki codziennej naszej pracy — tym gorzej dla nich.

Że nie ma gdzie indziej precedensu organizacji podobnego typu — cóż z tego? Trzeba mieć odwagę stwarzania precedensów, stwarzania rzeczy nowych. Że „Czytelnik" nie mieści się w ramkach utartych pojęć zwolenników szablonu — cóż z tego? Niech oni przewietrzą swoje utarte pojęcia i niech zrozumieją raz wreszcie tę elementarną prawdę.

„Czytelnik" powstał jako instytucja, dla której wydawanie książek czy gazet nie jest celem samym w sobie, a tylko środkiem dla upowszechnienia kultury, narzędziem w pracy kulturalno - oświatowej. To znaczy, że „Czytelnik" jest jedyną ogólnokrajową, społeczną instytucją w służbie państwa demokracji ludowej, która ma cele wydawniczo-oświatowe, instytucją, której zakres pracy kulturalno - oświatowej na jednym z węzłowych odcinków — czytelnictwa — z roku na rok wzrasta, krzepnie i rozszerza się. To już nie jest eksperyment — to jest rzeczywistość. Faktami, cyframi, statystyką możemy wykazać, że nasza praca na odcinku szerzenia kultury czytelniczej przewyższa sumę wysiłku wielu małych, rozdrobionych organizacyj czy urzędów. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że swoją pracę „Czytelnik" wykonał, w przeciwieństwie do innych, nie prosząc o subsydia, subwencje i dotacje — ale funduszami, zaczerpniętymi ze źródeł społecznych.

Nie chcemy zastępować organizacyj masowych, społecznych, zawodowych, mających inne funkcje społeczne — pragniemy jedynie specjalizacji iześrodkowania funkcji na jednym odcinku, na którym wykazaliśmy się pracą: funkcji łączenia wydawnictwa słowa drukowanego z pracą kulturalno-oświatową, funkcji szerzenia masowego czytelnictwa w Polsce.

Towarzyszyliśmy i towarzyszymy słowu drukowanemu pracą kulturalno - oświatową. I pragnąc, aby nazwa naszej Spółdzielni odpowiadała jej najistotniejszej treści, wnosimy na III walne zgromadzenie wniosek o zmianę nazwy naszej: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik: na — „SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO - OŚWIATOWA „CZYTELNIK".

Przyp. red. Nazwa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" zgodnie z tym projektem została zmieniona na „Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", o czym donosimy na innym miejscu.

Nota Francji do USA i Anglii

Za chaos w Berlinie odpowiedzialni są Anglosasi

Francja próbuje się bronić przed naciskiem Waszyngtonu i Londynu

Rząd francuski złożył u rządu brytyjskiego i amerykańskiego jednobrzmiące noty, w których domaga się, aby żadne z zachodnich mocarstw okupacyjnych nie podejmowało jednostronnej akcji w Berlinie.

Jak donosi korespondent **Telepressu**, noty te podkreślają konieczność koordynacji wszystkich posunięć zachodnich władz okupacyjnych, tak, aby nie przepuścić żadnej okazji rozpatrzenia całości problemu berlińskiego lub osiągnięcia porozumienia 4-mocarstwowego.

We francuskich kołach politycznych uważa się te noty za wyraz niepokoju Francji wobec anglo-amerykańskiej polityki chaosu w Berlinie oraz za chęć zaakcentowania, iż Francja nie aprobuje w pełni tej polityki. Noty francuskie mają ponadto na celu zatarcie w umysłach Francuzów pamięci o kapitulacji Francji na konferencji londyńskiej.

We francuskich kołach politycznych rośnie niepokój wobec wojowniczego stanowiska Anglików i Amerykanów w Berlinie, specjalnie wobec presji Stanów Zjednoczonych w celu zmuszenia Francji do większej „współpracy niż dotychczas".

LONDYN, 1.7. (PAP) — **„Daily Worker"** pisze, że istnieje olbrzymia różnica między tym co mówią oficjalnie przedstawiciele państw zachodnich o sytuacji w Berlinie a tym, co myślą oni istotnie.

Zarówno brytyjscy, amerykańscy jak i francuscy mężowie stanu zgadzają się w istocie rzeczy na to, że państwa zachodnie nie mają obecnie żadnych podstaw prawnych do pozostawania w Berlinie, gdyż podjęły one kroki w celu utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Truman zapowiada że zwycięży w wyborach listopadowych

WASZYNGTON, 1.7 (PAP). Prezydent **Truman** przyjął dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej po powrocie ze swego przedwyborczego objazdu po St. Zjednoczonych, **Truman** wyraził przekonanie, że będzie wysunięty przez partię demokratyczną jako kandydat na stanowisko prezydenta USA. **Truman** dodał, że spodziewa się pokonania **Dewey'a** w wyborach listopadowych i że pozostanie prezydentem przez dalsze 4 lata.

100 statków nieczynnych w porcie Marsylijskim

PARYZ, 1.7. (PAP). Na skutek strajku marynarzy francuskich w **Marsylii** w porcie tym stoi ok. 100 statków towarzystw transatlantyckich. Wstrzymana została wszelka komunikacja pasażerska i handlowa na statkach kursujących z Marsylii.

Zwołanie konstytuanty

w Niemczech Zachodnich

za zgodą 3 mocarstw okupacyjnych

BERLIN, 1. 7. (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że dowódcy zachodnich stref okupacyjnych generałowie Clay, Robertson i Koenig na specjalnie zwołanym zebraniu upoważnili 11 „premierów" krajów niemieckich do zwołania zgromadzenia konstytucyjnego nie później, niż 1 września b. r.

Dowódca wojsk francuskich w Niemczech gen. Pierre Koenig zreferował projekt „statutu okupacyjnego", który określa kompetencje alianckich władz wojskowych oraz przyszłego parlamentu zachodnio - niemieckiego.

Premier kraju Wuertenberg-Baden dr. Reinhold Maier oświadczył w imieniu innych premierów niemieckich, że prace nad utworzeniem zgromadzenia konstytucyjnego rozpoczną się natychmiast.

Statut przewiduje przekazanie w ręce niemieckie władzy ustawodawczej, administracyjnej i sądowniczej. Władze okupacyjne zastrzegają sobie kierownictwo nad handlem zagranicznym państwa zachodnio-niemieckiego, kontrolę nad kopalniami Zagłębia Ruhry, odszkodowaniami, potencjałem przemysłu, demilitaryzacją itp., oraz kontrolę nad stosowaniem nowej konstytucji.

Rządy poszczególnych prowincji mają ponosić bezpośrednią odpowiedzialność przed gubernatorami za demokratyzację życia politycznego oraz za sprawy społeczno-wychowawcze.

Wybory w Finlandii

wyłonią nowy parlament

Jutro — obliczanie głosów

HELSINKI, 1.7 (API). Dziś wczesnym rankiem mieszkańcy Finlandii stanęli do urn wyborczych, aby w powszechnym głosowaniu wybrać nowy parlament. Głosowanie będzie trwało 2 dni. Obliczanie głosów rozpocznie się pojutrze.

Wybory do parlamentu fińskiego odbywają się raz na trzy lata, na podstawie powszechnego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu. Parlament jest jednoizbowy i składa się z 200 deputowanych. Wszyscy obywatele, którzy skończyli 21 lat, uprawnieni są do głosowania. Finlandia liczy 4.112.000 mieszkańców. Z tej liczby prawo głosu posiada około 2.400.000 osób.

Kraj został podzielony na 15 okręgów wyborczych, które z kolei dzielą się na 1.500 obwodów. Każdy okręg wyborczy posiada 8—32 posłów. Wyjątek stanowi alandski okręg wyborczy, który wybiera do parlamentu tylko jednego przedstawiciela.

W obecnych wyborach biorą udział następujące partie:

1) Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, który jest zjednoczeniem komunistycznej Partii i socjalistycznej partii jedności, demokratycznego związku kobiet fińskich i związku demokratycznego młodzieży fińskiej.

1) Partia socjal-demokratyczna,
3) Partia narodowo-koalicyjna,
4) partia ludowo-postępowa,
5) Związek rolny,
6) Partia narodowa i inne drobne grupy.

Wg ostatnich doniesień, wybory odbywają się w zupełnym spokoju.

Skandal w rządzie tureckim

— Ministrowie aferzystami zbożowymi

Premier spekulował placami w Ankarze

MOSKWA, 1.7. (PAP). Nawiązując do ostatniej reorganizacji rządu tureckiego, „**Nowoje Wremia**" odsłania kulisy dymisji dotychczasowego ministra obrony **Birsela**.

Okazuje się, że w chwili, gdy w Turcji daje się odczuć brak żywności minister handlu **Inan** i min. obrony **Birsel** dokonali olbrzymich spekulacji zbożowych, co przyczyniło się do wyczerpania zapasów zboża. Współdziałając z 3 wielkimi firmami eksportowymi, ministrowie sprzedali za granicę pół miliona ton zboża, zakupionego za bezcen u chłopów tureckich.

Mimo, że afera stała się głośna i była o niej mowa w parlamencie, — nie spowodowała ona poważniejszych następstw. Również premier **Saka** musiał się tłumaczyć w parlamencie ze spekulacji parcelami w **Ankarze**. Jedynym skutkiem całej tej afery było podanie się **Birsela** do dymisji.

Sprawa **Birsela** — pisze w konkluzji **„Nowoje Wremia"** — to zjawisko typowe dla dzisiejszej Turcji. Koła rządzące tego kraju sprzedają interesy narodowe imperialistom amerykańskim hurtem, a poszczególni ministrowie robią to detalicznie.

Dewaluacja funta i franka?

Rzeczoznawcy amerykańscy już przybyli do Londynu i Paryża

NOWY JORK, 1.7 (API). Specjalne misje ekspertów walutowych skierowane zostały z USA do stolic państw, biorących udział w planie Marshalla, dla przestudiowania zagadnień związanych z dewaluacją miejscowej waluty.

Jak donosi **„Wall Street Journal"** eksperci amerykańscy przybyli do już do **Paryża i Londynu**. Przeprowadzą oni tutaj obszerne ankiety, których wyniki posłużą dla wytyczenia planów, związanych z dewaluacją.

MS „Batory" powrócił do kraju

W środę powrócił do Gdyni ze swego regularnego rejsu ze Stanów Zjednoczonych MS „Batory", przywożąc 334 pasażerów oraz 595 ton drobnicy, a także 2.221 worków poczty.

Trzęsienie ziemi w Grecji

LONDYN, 1.7 (PAP). Trzęsienie ziemi wywołało poważne szkody w Grecji w mieście **Levkas**, na wyspie tej samej nazwy na Morzu Jońskim. Liczba śmiertelnych ofiar nie jest znana.

Rząd grecki wysłał ekspedycje ratunkowe z Patrasu i Aten. Samoloty zrzucają opatrunki, lekarstwa i żywność na wyspę.

Partie marksistowskie aprobują

stanowisko Biura Informacyjnego
odnośnie sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

LONDYN, 1. 7. (API) — Komitet centralny węgierskiej partii pracujących zaaprobował jednomyślnie rezolucję Biura Informacyjnego i odrzucił odpowiedź jugosłowiańskiej partii komunistycznej na postawione jej zarzuty.

Komitet centralny partii komunistycznej Albanii ogłosił dziś komunikat, stwierdzający bezwzględną jednomyślność z rezolucją komunistycznego Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji, jaka się wytworzyła w partii komunistycznej Jugosławii. Komitet potępia ostro kierowników tej partii, zarzucając im zdradę wobec obozu socjalistycznego.

Wczoraj zaaprobowały jednomyślnie rezolucję Komitety Centralne partii komunistycznych we **Włoszech, Francji, Bułgarii i Czechosłowacji.**

Jacques **Duclos** stwierdza dziś w **„Humanite"**, że fakt, iż kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej nie opublikowali rezolucji Biura Informacyjnego, a tylko swą odpowiedź — świadczy o obawie przed ludem. W każdym razie prawda zwycięży — stwierdził Duclos.

Już pierwsze dni po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych wskazują wyraźnie na to, że **pań, stwa zachodnie starają się gorączkowo wykorzystać powstałą sytuację dla własnych imperialistycznych celów.**

Korespondent **United Press** w Waszyngtonie pisze, że „Stany Zjednoczone z całym swym arsenałem środków dyplomatycznych ruszyły do ofensywy".

Również w **Londynie** daje się odczuć gwałtowne zainteresowanie sprawą Jugosławii. Ambasador brytyjski w Belgradzie sir Charles Peake przybył wczoraj do Londynu dla złożenia sprawozdania min. **Bevinowi.**

Ambasador amerykański znajduje się w drodze do **Waszyngtonu.**

Korespondenci prasowi donoszą z Londynu, że prasa brytyjska wykorzystuje sytuację w Jugosławii dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od układu dwustronnego na temat którego ma się odbyć w przyszłym tygodniu debata w Izbie Gmin. Układ ten wywołał w społeczeństwie brytyjskim wiele sprzeciwów i prasa stara się usunąć tę sprawę w cień.

Dowodem opozycji wobec układów dwustronnych jest fakt, że wczoraj dwóch posłów Partii Pracy złożyło **wniosek o odrzucenie planu Marshalla w ogóle i poważne rozszerzenie stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej oraz ze Związkiem Radzieckim.**

Do gorączkowych starań państw zachodnich w sprawie Jugosławii przyłączył się również Watykan, który w swym oficjalnym organie **„Osservatore Romano"** daje do zrozumienia, że jest gotów poprzeć marszałka **Tito**, mimo, że — jak stwierdza wczorajsza **„Republika"** — nie było dotychczas dla Watykanu większego wroga, niż właśnie **Tito.**

PODSUMOWANIE
i plany na przyszłość „CZYTELNIKA"
Z III Zgromadzenia Delegatów Kół w Warszawie

W sali konferencyjnej Zw. NP w Warszawie odbyło się III Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Spółdzielni Wyd. „Czytelnik", na które przybyło 860 osób z terenu całej Polski.

Otwarcia obrad dokonał prezes Rady Nadzorczej min. Rapacki, który obejmując przewodnictwo obrad powiedział: „Okres obecny jest ukoronowaniem w dziedzinie kultury tych przemian, które poprzedziły analogiczne przemiany w sferze polityki i gospodarki. Działalność „Czytelnika" przekroczyła ramy nakreślone dla tego rodzaju instytucji".

Ze sprawozdania Zarządu Głównego za rok 1947, złożonego przez prof. S. Tazbira wynika, iż działalność kulturalno - oświatowa „Czytelnika" opierała się na 11 inspektoratach wojewódzkich (delegaturach), oraz na 238 pełnomocnikach powiatowych. Ilość kół „Czytelnika" wynosiła w okresie sprawozdawczym 840 o ogólnej sumie 26.553 członków.

Centrala Bibliotek Ruchomych dysponowała 410 bibliotekami o łącznej sumie 20.500 tomów. Akcja szkolenia przodowników bibliotecznych objęła 11 kursów, które przeszkoliły 268 osób. W ramach akcji „Zespołów Żywego Słowa" odbyło się ponad 400 audycji, dla ponad 70.000 słuchaczy.

Akcja „Autorzy wśród czytelników" dała 76 wieczorów, na których obecnych było ponad 32.000 osób. Ponadto przeprowadzono akcję odczytową, akcję wystaw i wycieczek oraz szereg kursów systematycznego kształcenia. Zapoczątkowana również została akcja naukowego badania czytelnictwa, prowadzona przez Biuro Badań.

W dalszym ciągu sprawozdanie objęło działalność organizacyjną prasową, wydawniczą i poligraficzną „Czytelnika", a także działalność zagraniczną.

Następnie sprawozdanie Rady Nadzorczej „Czytelnika" złożył dyr. Ludwik Pawłowski.

Po przerwie obiadowej prezes J. Borejsza omówił plan pracy na rok 1948. Na czoło zadań wysuwa się budowa Domu Słowa Polskiego, która dzięki przyznanym kredytom państwowym w wysokości 600 milionów zł powiększy swe tempo. Następnie planowane jest w zakresie kulturalno - oświatowym wzmożenie wszystkich prowadzonymh dotąd akcji w zakresie wydawniczym rozbudowa działu literatury społeczno-politycznej (Idee Polski Współczesnej) rozszerzenie działu tanich bibliotek rozrywkowych (Romanse i powieści, Omnibus itd.), subskrypcja Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza oraz organizacja 2 nowych Klubów Książki; w zakresie prasowym zwiększenie nakładu czasopism do 1.500.000 egz., nakładów dzienników do 1.200.000 egz zdobycie nowych czytelników (wieś, młodzież), objęcie emisji wszystkich pism młodz., których ilość ma być zredukowana do 14 oraz dalsza rozbudowa pism kobiecych; w zakresie poligraficznym zwiększenie sprawności drukarń, realizacja planu inwestycyjnego (instalacja nowych maszyn rotacyjnych) oraz szkolenie fachowców i wreszcie w zakresie działalności zagranicznej zwiększenie obrotów eksportu i importu druków, zakup maszyn dla Domu Słowa Polskiego oraz poszerzanie sieci placówek zagranicznych.

Na zakończenie prezes Borejsza w imieniu Zarządu Głównego zaproponował zmianę nazwy instytucji na „Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową", którą zebrani przyjęli przez aklamację.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" przedstawia się obecnie następująco:

Członkowie Rady: min. Rapacki Adam, pos. Bełcikowski Władysław, pos. Dobrowolski Stanisław, pos. Dorociński Jan, der. Fiedler Franciszek, inż. Kletowski Kazimierz, pos. Kuszyk Władysław, Lewińska Pelagia, dyr. Pawłowski Ludwik, pos. Obrączka Ryszard, min. Rusinek Kazimierz, Stawiarski Lucjan, Steliga Józef, Szuber Roman, prof. Błachowski Stefan, Jędrzycki Bolesław, dr Krygier Alfred, pos. Kuzańska Maria, Morawski Jerzy, Piotrowski Teodor, gen. Zarzycki Janusz. Zastępcy: dr Burczak Józef, Jędrusik Henryk, prok. Petrusewicz Stanisław, dr Tymecki Kazimierz, prof. Szczurkiewicz Jan, dr Winiarski Michał.

Przygotowania do decydującej walki
— Wójcik ma dużo szczęścia
Dwaj pechowcy to Pietraszewski i Wrzesiński
(Telefonem z Krakowa od specjalnego wysłannika)

Tour de Pologne — CZYTELNIK — WYŚCIG KOLARSKI

W niedzielę 4 lipca rb. w Warszawie rozegra się ostatni akt tegorocznego wyścigu Dookoła Polski. Na stadionie Wojska Polskiego nastąpi finisz wyścigu, trasa którego wynosiła ok. 2000 km.

Korzystając z jednodniowego odpoczynku w Krakowie rozmawiamy niemal ze wszystkimi czołowymi zawodnikami.

Wójcik, który jest leaderem i dzisiaj rano startuje w żółtej koszulce z Krakowa, powiada, że za żadne skarby koszulki tej nie odda nikomu. Wójcik jest młodym kolarzem o doskonałych warunkach fizycznych. Może jest zbyt powolny na finiszach, ale doskonale wytrzymuje dystans długich etapów. Miał on tylko jedną gumę i przez cały czas jedzie bez defektu.

Skrajnym przeciwieństwem Wójcika jest **Pietraszewski:** miał on 9 gum i 3 kraksy. Ponad-to Pietraszewski - to kłębek nerwów.

Śniło mi się — powiada, — że zostałem mistrzem. Czuję się doskonale. Na reperowaniu gum straciłem pół godziny czasu, a 30 minut to prawie 15 km. Liczę bardzo na etapy częstochowski i łódzki. Muszę za wszelką cenę nadrobić stracony czas i jeżeli nie będzie jakiegoś defektu z gumą czy rowerem, to postaram się nie zrobić zawodu publiczności łódzkiej.

— Dlaczego pan nie inicjuje ucieczki?

— Samemu jest bardzo trudno, a ucieczka razem z Wójcikiem, czy Wrzesińskim nie ratuje sytuacji. Ponadto jadę w drużynie narodowej i muszę być solidarny w stosunku do swoich kolegów.

Wrzesiński jest jednym z najsympatyczniejszych kolarzy. Wyjeżdżając z Poznania dostał zapalenia rogówek i startował w następnych etapach w okularach. Wrzesiński — to — tytan szosy.

Benjaminkiem jest młody kolarz **Królikowski** z Warszawy, startujący pod Nr 47. Zawodnika tego prześladował niemal we wszystkich etapach, z wyjątkiem Bytomia i Krakowa, wyraźny pech. Nie umie on montować roweru i szybko zmieniać gum. Nie ma jednak obaw. Królikowski z biegiem czasu zdobędzie rutynę i nauczy się, jak trzeba się obchodzić ze stalowym rumakiem.

Groźnymi dla naszych zawodników, jeżeli chodzi o klasyfikację ogólną, są: Szwed **Rydmark** i Węgier **Madi.** Różnica między Wójcikiem a Rydmarkiem wynosi 36 minut i 19 sekund, a od Pietraszewskiego dzieli go różnica zaledwie 13 minut i 32 sekundy.

Bardzo interesująco zapowiada się walka między tymi 3 kolarzami zagranicznymi. Idą oni łeb w łeb. W Krakowie przed startem do Częstochowy różnica wynosiła 4 minuty i 59 sekund. Po piętach depcze im Czech **Vaverka.**

Stolarczyk z Rudy Pabjanickiej, który poza Pietraszewskim jest najlepszym zawodnikiem łódzkim, zajmuje w ogólnej punktacji 12 miejsce. Stracił on w stosunku do Wójcika 1 godzinę, 9 minut i 53 sekundy. Stolarczyk ma jednak szansę pokonania w ostatnim etapie Wyglendy, Nowoczka i Napierały, a wówczas mógłby znaleźć się w pierwszej dziesiątce.

Jutro kolarze przybywają do Łodzi. Po dzisiejszym etapie z Krakowa do Częstochowy może ulec zmianie dotychczasowa kolejność zawodników. Szosa do Częstochowy nie zalicza się do zbyt dobrych, zwłaszcza przed samą Częstochową droga jest wybita. Trzeba więc poważnie liczyć się z tym, że do Łodzi przyjedzie nie więcej jak 30 zawodników.

Start w Częstochowie o godz. 13, w Łodzi kolarze powinni być więc ok. godz. 17.

JA. NIE.

6 (I)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego"

Imię i nazwisko: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Adres: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego," Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe").

Polskie przetwory owocowe
zdobywają uznanie zagranicy

Słowiańska wystawa rolnicza w Pradze Czeskiej — trwa nadal. Liczni goście zwiedzają codziennie bogato urządzone pawilony. Zamknięcie nastąpi w połowie lipca.

Duże uznanie wśród znawców zagranicznych zyskały wystawione przez Podhalańską spółdzielnię „Tymbark" doborowe wina owocowe, miody sycone, niefermentowane płynne owoce, dżemy i syropy owocowe.

Spółdzielnia „Tymbark" zajmuje czołowe miejsce wśród wszystkich polskich przetwórni owocarskich. Pierwszeństwo to zawdzięcza dobrej organizacji. W pracy spółdzielni zastosowano ścisłą rejonizację i standaryzację odmian owoców. W dużej mierze spółdzielnia wykorzystuje owoce dzikie i leśne

Jakość tymbarskich miodów i win jest pierwszorzędna.

Ciekawostka

O jednej z wielu

Choćby największą jędzą była, zawsze dowodzi, że jest... miła.

Nożycami przez prasę

Kryzys w KPJ

Opublikowana onegdaj rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii wywołała już w prasie polskiej szereg komentarzy:

„Życie Warszawy" podkreśla, że

„Wykluczenie Komunistycznej Partii Jugosłowiańskiej z Biura Informacyjnego 9 Partii Komunistycznych i Robotniczych nie jest jedynie problemem partyjnym. Partie robotnicze stały się po wojnie kierowniczymi siłami narodowymi w krajach demokratycji ludowej. Dlatego też kryzys w jaki Kom. Partię Jugosłowiańską zagnała polityka jej obecnych przywódców interesuje w najwyższym stopniu również i szeroką opinię społeczeństwa polskiego, z taką sympatią odnoszącego się do narodów sojuszniczej Jugosławii.

.... Fakt ujawnienia tego kryzysu przez Biuro Informacyjne z tak bezwzględną szczerością, i to właśnie dziś, i to właśnie w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej — świadczy o SILE i SPOKOJU światowego ruchu robotniczego, o sile i spokoju socjalizmu.

JÓZEF TITO i ludzie kierujący Komunistyczną Partią Jugosłowiańską wkroczyli na fałszywą i niebezpieczną drogę, przekształcając partię robotniczą w rodzaj mafii, opartej na złowrogiej i obcej socjalizmowi zasadzie wodzostwa. Przekształcając partię, która winna działać jawnie i masowo, w zakonspirowaną klikę, bałwochwalczo uległą „wodzowi".

Podkreślamy: nie chodzi tu bynajmniej o pomniejszenie zasług Józefa Tito w czasie wojny i w pierwszym okresie po wojnie. Chodzi o niebezpieczną ewolucję tego człowieka w kierunku swoistego bonapartyzmu i awanturnictwa społeczno - politycznego".

Nawiązując do głosów reakcyjnej prasy i radia „Zachodu" na kryzys w KPJ „Życie Warszawy" zauważa:

Ci sami, którzy tak niedawno przecież wieszali psy na Józefie Tito — dziś dojrzeli w nim... bohatera. Ba! Ci panowie gotowi są nawet bronić zażarcie tego, czego najbardziej nienawidzą, to... kolektywizacji wsi i likwidacji handlu prywatnego w Jugosławii.

Oczywiście, ta obrona jest tyleż warta, co demagogiczny i nieprzemyślany socjalizm „dekretowany" przez Józefa Tito i obecne kierownictwo KPJ. Sławiąc Józefa Tito, prasa i radio kapitalistyczne sławią nie triumf socjalizmu, nie patriotyzm jugosłowiański, lecz NADZIEJE KAPITALIZMU ŚWIATOWEGO.

Przedwczesna radość. Złudne nadzieje".

Zakończenie
strajku w Londynie

LONDYN, 1.7. (PAP). — Komitet strajkowy wezwał strajkujących robotników portowych w Londynie do powrotu do pracy. Brooks, odczytując rezolucję w sprawie powrotu do pracy, zaznaczył, że komitet strajkowy ze względów taktycznych postanowił przerwać strajk, aby nie ściągać na robotników represji.

16 nowych uczelni
akademickich w ZSRR

W ZSRR działają obecnie 802 uczelnie wyższe. Jesienią roku bieżącego otwartych zostanie 16 nowych uczelni wyższych. Rozbudowują się jednocześnie istniejące uczelnie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę żonie mojej i wzięli udział w pogrzebie

ś. † P. MARII GRABISZEWSKIEJ

składają serdeczne podziękowanie **MĄŻ i SYN.**

(6240 p)

Dnia 29 czerwca 1948 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † P.

JAN PIĄTKOWSKI

DŁUGOLETNI URZĘDNIK IZBY SKARBOWEJ.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 2 lipca b. r., o godz. 9 rano w kaplicy kościoła Św. Krzyża.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi tegoż dnia o godzinie 16 na cmentarz Chojny, o czym zawiadamiają pozostałe w głębokim żalu **ŻONA i CÓRKA.**

(6252 p)

BYŁO ŹLE, BĘDZIE LEPIEJ

Nieruchomości łódzkie zostaną doprowadzone do porządku

Na ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu MRN uchwaliła, na wniosek Zarządu Miasta, zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego **średnioterminową pożyczkę w kwocie 27 milionów zł.** dla Zarządu Nieruchomości Łódzkich **na remonty domów**, pożyczka będzie zabezpieczona całym majątkiem gminy miejskiej Łódź.

Uchwała ta **jasno precyzuje** stanowisko Zarządu Miasta wobec ogromnej rzeszy lokatorów, zamieszkujących w nieruchomościach miejskich. **Miasto czyni wszystko ażeby zapewnić swym lokatorom jak najlepsze warunki mieszkaniowe** przez konserwację, remont i drobne naprawy.

Poza tym dochody z powiększonego czynszu za lokale użytkowe **również obrócone zostaną na doprowadzenie realności miejskich do należytego stanu.**

Można stwierdzić, że **akcja zabezpieczająca nieruchomości miejskie przed dalszym niszczeniem weszła obecnie na właściwą drogę.** Sprawa ta była już niejednokrotnie przedmiotem obrad na zebraniach kolegialnych gminy miejskiej. Echa tych obrad i dyskusji zaledwie zrzadka docierały do opinii publicznej. Debaty miały charakter ostrych starć między władzą zarządzającą, a władzą wykonującą. Już nowi ławnicy z całą powagą podchodzili do tego zagadnienia. Chodziło bowiem o ustalenie powodów, dla których nieruchomości łódzkie, będące w Zarządzie Miasta, a stanowiące około 50 proc. wszystkich domów łódzkich, pozostawiają tak wiele do życzenia pod względem technicznym i sanitarnym. W szczególności dlaczego dachy przeciekają, w mieszkaniach tworzy się grzyb, podłogi gniją, ściany od wilgoci zarysowują się, tysiące innych braków i uszkodzeń, które trudno wprost wyliczyć. Z całokształtu obrad nad tym zagadnieniem wyciągnąć można następujące wnioski.

1 Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą sami **lokatorzy**, którzy nie dbali o należytą konserwację swych lokali, zgłaszali swe pretensje w ostatniej chwili częstokroć za późno i uchylali się od obowiązującego udziału w ponoszeniu kosztów remontowych.

2 Dalej instytucja **administratorów domów** nie wywiązała się należycie ze swego zadania. Zarządzając kilkoma naraz obiektami, administrator nie załatwiał w porę spraw, które do niego należały. Istnieje projekt aby **administratorów wybierano spośród lokatorów danego domu.**

3 Również komitety domowe nie wykazały właściwej inicjatywy. Wadliwy był też system świadczeń od lokatorów.

Oto z grubsza przyczyny fatalnego stanu nieruchomości miejskich.

Jak zaznaczyliśmy ten stan rzeczy samorząd łódzki **dostrzegł już od dawna i nie zasypiał gruszek w popiele.**

A) Zmienione zostało kierownictwo Zarządu Nieruchomości Łódzkich i powierzone w ręce bardziej energicznego i fachowego personelu.

B) Nastąpiła też zmiana w obsadzie personalnej na kilku ważniejszych stanowiskach w Zarządzie Nieruchomości.

C) W ubiegłym miesiącu powołana została przez Kolegium **Komisja do rozpracowania** wspólnie już z nową dyrekcją Nieruchomości sprawy remontów oraz zgłoszenia na kolegium odpowiednich wniosków. Skład osobowy tej Komisji tworzą ławnicy **mgr. M. Orłowski, Stanisław Rapalski, P. Tagowski, St. Włodarczyk oraz dyrektor Zarządu Miejskiego mgr. A. Ginzbert.**

Wobec takiego obrotu rzeczy istnieje **już pewność, że sprawa remontu nieruchomości łódzkich wejdzie na właściwe tory.**

Uchwalenie **27 milionowej** pożyczki i podwyższenie czynszu za lokale użytkowe umożliwiają **nowej komisji** zrealizowanie planu remontów bez reszty. (z)

List do Redakcji

Od starej panny

Szanowny Panie Redaktorze!

W imieniu wszystkich starych panien z Lutomiersk komunikuję, że początkowo byłyśmy mocno urażone artykułem „Dziennika Łódzkiego" z dnia 24 czerwca. Napisano tam bowiem, że Lutomiersk to miasto pań niezamężnych, a lecwych. Ubodło to nas być może i dlatego, że spostrzeżenie to nie mija się zbytnio z prawdą.

Obecnie nie mamy powodu do dalszych narzekań, albowiem po tym artykule kilka z nas poznało starających się Łodzian, którzy do nas do Lutomiersk z ciekawości zajrzeli.

Szczęście to spotkało również niżej podpisaną TEODOZJĘ P.

I tak, mimowoli pismo nasze stało się organem kojarzącym małżeństwa. Natomiast intencją autora wymienionego artykułu było zgoła coś innego. Chodziło mu o naprawienie bolączek i zaniedbań od których roi się w Lutomiersku. Wolelibyśmy otrzymać list, w którym by Zarząd Miejski poinformował nas o przystąpieniu do likwidacji mankamentów.

Coraz mniej ludzi bez zawodu

Łódzki Urząd Zatrudnienia rozszerzył akcję na województwo

Społeczeństwo nasze zrozumiało już potrzebę zdobycia wykształcenia fachowego. Czekanie w długich kolejkach do Urzędu Zatrudnienia i trudności zdobycia pracy bez posiadania zawodu skłaniają młodzież do szkolenia zawodowego. Wobec dużego zapotrzebowania na siły fachowe we wszystkich przedsiębiorstwach Urząd Zatrudnienia wprowadził obowiązek dołączenia świadectwa kwalifikacji zawodowych przy rejestracji.

Charakterystycznym objawem, który daje się obecnie zauważyć, brak wykwalifikowanych sił w zakładach pracy, które nie dbały o kształcenie młodych pracowników. Niektóre z instytucji, idąc po linii najmniejszego oporu, zatrudniały starych fachowców, którzy obecnie stają się niezdolni do pracy, ze względu na wiek. Skutek jest taki, że zakłady te nie posiadają dostatecznej załogi do wykonania planu produkcji i przyjmować muszą nowe, nieobeznane z pracą siły.

25 i 26 czerwca br., odbyła się konferencja kierowników instytucji zastępczych Urzędu Zatrudnienia na terenie województwa.

Na konferencji tej nastąpiła reorganizacja: powołano do życia 10 nowych placówek zastępczych w nast. miastach: Konstantynowie, Żelowie, Łowiczu, Żychlinie, Głownie Sieradzu, Bełchatowie, Aleksandrowie, Drzewicy, i Łęczycy. Rozpoczynają one działalność z dniem 1 lipca rb. W połączeniu z instytucjami, które już istniały (w Brzezinach, Kutnie, Końskich, Opocznie, Ozorkowie, Radomsku, Rawie Maz., Skierniewicach, Wieluniu i Zduńskiej Woli) — Urząd Zatrudnienia założył w województwie 20 instytucji zastępczych. Mają one za zadanie kontynuowanie działalności Urzędu Zatrudnienia w województwie.

Badania, jakie przeprowadza Poradnia Psychotechniczna Urzędu i badania lekarskie, przejmą miejscowe wojewódzkie placówki Ubezpieczalni Społecznej (W).

Skorżą się palacze fajek

Od trzech miesięcy w budkach i i kioskach z papierosami **brak krajowego tytoniu fajkowego.** Paczka takiego tytoniu zawierająca 50 gr. kosztowała 50 złotych. Natomiast jest w sprzedaży fajkowy tytoń amerykański (50 gr paczka kosztuje 250 złotych). Cena ta nie jest dostępna dla palaczy fajek. Również palacze papierosów robionych z tego tytoniu w gilzach i bibułkach uskarżają się na brak fajkowego tytoniu krajowego. Nasuwa się pytanie: kiedy władze akcyzowe zaopatrzą rynek łódzki w tytoń fajkowy? (z)

Protest w sprawie listu Papieża

uchwaliła Miejska Rada Narodowa

Sprawozdanie Komisji Oszczędnościowej, z którą współdziałała Komisja Usprawnienia Administracji przy Zarządzie Miejskim, odczytane na X posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wykazało duże osiągnięcia tych komisji. W dn. 1 stycznia 1947 r. liczba pracowników Zarządu Miejskiego i agend wynosiła 9.209 osób, w grudniu 47 r. — 7.639 osób, w styczniu 1948 r. — 7.590 osób, a w czerwcu — 7.215. Suma wydatków personalnych zmniejszyła się przez to o 80 milionów zł.

Komisja Kontroli Społecznej przeprowadziła kontrolę agend miejskich. Rewizja ksiąg za okres od 31.3.46 do 1.6.48 r. dała wyniki zadawalające.

Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę, w której wyraża protest przeciwko listowi Papieża do biskupów niemieckich i oczekuje zajęcia stanowiska w tej sprawie przez duchowieństwo polskie.

Gdańsk wznawia tradycje

Remontuje słynne stare kuranty i odtwarza recepty na znane wódki

Szkoła Zegarmistrzowska w Gdańsku przygotowuje się do remontu zabytkowych **kurantów gdańskich.** Będzie to bardzo poważna praca wymagająca dużego opanowania rzemiosła zegarmistrzowskiego, gdyż mechanizmy kurantów są znacznie uszkodzone.

Jednym z najładniejszych i najbardziej skomplikowanych obiektów jest **kurant z kościoła Św. Katarzyny**, pochodzący z XIV wieku. Składa się on z **75 dzwonów** o rozmaitej tonacji. W szkole wykona się tylko naprawę mechanizmów, strojeniem zaś zajmą się fachowcy muzycy.

Kierownictwo G. S. Zg. rozpoczęło szkolenie t. zw. chałupniczych zegarmistrzów. Nauka odbywa się tu wzorem szkół szwajcarskich, gdzie uczniowie po skończeniu nauki idą na wieś i uczą małorolnych chłopów tego rzemiosła. W ten sposób nieraz całe wsie wykonują części zegarów, które później montuje się w fabrykach.

W szkole zegarmistrzowskiej uczy się 150 uczniów, 60% młodzieży jest pochodzenia wiejskiego.

W Rektyfikacji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Nowym Porcie są na ukończeniu laboratoryjne próby produkcji słynnych wódek gdańskich „Goldwasser" i „Machandel". Wódki te związane są nierozdzielnie z tradycją Gdańska co najmniej od 5 wieków.

Zadania chemików polskich — wobec zaginięcia starych recept — były bardzo trudne, jednak dzięki uporczywej pracy już dziś można być pewnym, że w niedługim czasie te dwa gatunki wódek luksusowych ukażą się na rynku.

Zamiast kartek „węglowych" - pieniądze

otrzymają pracownicy w naszym mieście

Jak już podawaliśmy, z dniem 1 lipca zostały zniesione kartki na węgiel. Jednocześnie zostały wyrównane ceny węgla i koksu.

Odtąd nie będzie już w Łodzi tzw. węgla interwencyjnego magazyny zaś otrzymywać będą większe ilości węgla i koksu wolnorynkowego.

Ceny zaś ustalono następująco: przy zakupie większej ilości węgla (ponad 1 tonę) — 3.200 zł. za tonę, kupując w mniejszych ilościach — trzeba będzie płacić po 400 zł. za 100 kg. Hurtowa cena koksu (przy zakupie ponad 1 tonę) wynosi 3.740 zł. za tonę, w detalu koks kosztować będzie 456 zł za 100 kg.

W związku ze zniesieniem kart węglowych, pracownicy, którzy dotychczas otrzymywali te karty mają pobierać w zamian za karty ekwiwalent pieniężny. Związki Zawodowe pertraktują obecnie z odnośnymi czynnikami nad ustaleniem wysokości ekwiwalentu. Dotychczas nie ustalono jeszcze czy miesięczny ekwiwalent będzie wypłacany w wysokości ceny 100 kg węgla w danej miejscowości, czy też wysokość tego ekwiwalentu będzie ustalona w skali ogólno-krajowej. Cała tudność w rozstrzygnięciu tego zagadnienia polega na tym, że ceny węgla, w różnych miejscowościach kraju są różne. I tak na przykład hurtowa cena węgla loco kopalnia wynosi 2.400 zł. za tonę. Ceny zaś węgla w poszczególnych miastach kraju wzrastają w miarę odległości od kopalni.

Łódzkie Zw. Zawodowe stoją na stanowisku ustalenia ekwiwalentu dla pracowników według ceny węgla w Łodzi. Jak sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w skali ogólnokrajowej, na razie nie wiadomo

(jb).

Otrzymamy przydziały:

w postaci 3 m. sześćdziesięcioprocentowej wełny

Wydawanie materiałów bawełnianych na kartki odzieżowe dobiega już końca. Jak informują sklepy rozdzielcze ponad 90% kartkowiczów odebrało już przydziały; rozdział bawełny zostanie ostatecznie zakończony w najbliższych dniach.

Wczoraj rozpoczęto rejestrację kart odzieżowych. Jak już podawaliśmy rejestracja odbywa się zbiorowo t. j. za pośrednictwem zakładów pracy, które zbierają od pracowników karty i same załatwiają odpowiednie formalności.

Rozdzielnictwo materiałów rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia.

Tym razem otrzymamy materiały wełniane 60% po 3 m na osobę. Ile będzie kosztował przydział jeszcze nie wiadomo. Również trudno narazie określić, jaki będzie asortyment przydzielanych materiałów. Do magazynów w Łodzi zwozi się już towar z różnych fabryk w kraju. Są to materiały ubraniowe i płaszczowe męskie i damskie. Nie ustalono również, czy wszystkie kobiety otrzymają materiał sukienkowy, czy też będą miały do wyboru — na sukienki, względnie na płaszcze.

Wiśniowa Góra

Skupisko łódzkich placówek społecznych

Pociągiem z dworca kolei Łódź-Fabryczna o godz. 8.15 wyjechałem **do Andrzejowa.** Razem ze mną około **200** osób. Byłoby ich znacznie więcej. Zimno i pochmurna pogoda nie jednego odstraszyły od świątecznej wycieczki. Na stacji w Andrzejowie, przed dworcem ustawiały się rzędem wozy i bryczki. Woźnice zapraszali: „do Wiśniowej Góry za 50 zł od osoby".

Bryczka przeznaczona dla 5 osób, zabiera jednak 9 plus woźnica — razem **10.** Jak śledzie w beczce, jedziemy szosą wzdłuż Andrespola wśród pól i łanów zboża.

*

Dobrze zrobił Zarząd Miejski w Łodzi, że zaraz po wojnie przejął od władz państwowych w administrację **345** budynków mieszkalnych, rozlokowanych w Wiśniowej Górze na przestrzeni 2 klm. Innymi słowy **„okupował"** ten piękny obszar ziemi, położony wśród lasów.

— Darowanemu koniowi w zęby nie zaglądają!

Okazuje się, że te wszystkie budynki były bardzo zrujnowane. Dzisiejszy stan jest znacznie lepszy. 129 budynków zostało dokładnie odremontowanych. 148 czeka na remont, a 77 nie przedstawia już żadnej wartości i nadaje się tylko do rozbiórki.

30 czerwca „Wiśniowa Góra" pozostawała w zarządzie Wydziału Opieki Społecznej. Z dniem 1 lipca „majątek" **przejął** Wydział Gospodarczy, jako „fachowy organ" Zarządu Miasta. Mówi się, że niebawem przeprowadzać będzie remont z budulca powstałego z wraków. Większość tych budynków w 1945 r. została doszczętnie wyszabrowana. Świecą pustkami całe ich rzędy, co robi wrażenie, jak gdyby nawiedziła je katastrofa „trąby powietrznej" której na drodze nic się oprzeć nie może.

Miasto zachowując na swe potrzeby **26** budynków, z których **17** oddało na użytek Domu Starców, a **9** przeznaczyło na potrzeby administracji i straży ochronnej. Jednocześnie uruchomiono kino, betonowy basen z przyległymi zabudowaniami i z kawiarnią. Na prywatne letniska miasto nie oddało ani jednego budynku. W projekcie jest przeznaczenie na ten cel jednego domku o 9 pokojach, obecnie zajętego przez straż ochronną. Resztę budynków miasto przekazało pod zarząd Państwowym Zakładom Przemysłowym w Łodzi, Tow. Kolonii, RTPD, Zw. Zaw. Prac. S. T. i Instytucji U. P., Milicji Obywatelskiej, oraz Kołu Pocztowców.

Charakterystyczne jest, że gdy tylko **którykolwiek z domów zostaje odrestaurowany**, znajduje się **zaraz jego prawy właściciel**, który domaga się zwrotu i opłaty dzierżawnej. Miasto z reguły płaci ten czynsz. Podejmowanie w tym stanie rzeczy remontów na szerszą skalę nie ma właściwie celu. Z końcem 1948 roku, stosownie do istniejącego prawa, nieruchomości te automatycznie staną się własnością państwa, które zadecyduje o ich dalszym losie.

Do najciekawszych obiektów pod opieką miasta zaliczyć należy znajdujący się tam **Dom dla starców.**

W domu tym przebywa obecnie **280** osób, z których najstarsza liczy **96** lat a najmłodsza (kaleka) **45.** Instytucja zajmuje 8 kompletnie wyremontowanych budynków, pozostałe 9 wymagają mniejszej, czy większej naprawy.

Życie w Domu Starców płynie spokojnym nurtem. Warunki życiowe pensjonariuszy są zupełnie znośne. W miarę sił i możliwości wypełniają dzień pracą w warsztatach: szewskim, krawieckim, koszykarskim. Kobiety zatrudnione są w szwalni i zajmują się zbieraniem ziół. Ludzie z Domu Starców nie mają żadnych rodzin. **Nikt więc ich nie odwiedza.**

Miasto starało się stworzyć starcom jak najlepsze warunki życiowe i kulturalne. Jest tu świetlica, fortepian, radio, gazety.

— Dobrze mi tu jest — powiada sędziwy mieszkaniec domu, ale tęsknimy za naszymi rodzinami. **Wszyscy o nas zapomnieli.**

Czy członkowie PCK, lub „Caritasu" nie mogliby nawiązać kontaktu z „Domem Starców"?

Wnioslobу to w życie tych poza burtą życiową stojących ludzi, trochę ciepła i radości.

Zbigniew Morski

Nie doszło do pojedynku Beka z Kupczakiem

Sensacyjne zwycięstwo Marchwińskiego nad Musiałem

Łódzki Klub Sportowy zorganizował na torze Helenowa zawody kolarskie sprinterów z udziałem najlepszych zawodników z całego kraju. M. in. na starcie stanęli: mistrz Polski Kupczak (Garbarnia Kraków), Musiał (Garbarnia), Grynkiewicz (ZZK Warszawa), Janik (Sieć Wrocław), Bek i Borucz (ŁKS) i in.

Niestety organizatorom nie sprzyjało szczęście. Co chwila spadał dość rzęsisty deszcz, tak, że komisja sędziowska po długich oględzinach toru ostatecznie zezwoliła na rozpoczęcie zawodów.

Zawodnicy przedefilowali przed trybunami, a publiczność łódzka zgotowała żywiołową manifestację mistrzowi Polski Kupczakowi.

Pierwszy przedbieg wygrał bez trudu Kupczak (Garbarnia) w czasie 15 sekund przed Sałygą (Odzież) i Forysińskim (ŁKS).

W drugim przedbiegu przeżyliśmy niemałą sensację. Krakowski pogromca Beka Musiał przybył do mety dopiero drugi, za młodym zawodnikiem TUR, Marchwińskim, który na ostatnich 200 metrach osiągnął czas 14 sekund.

Trzeci finisz wygrał Janik (Wrocław) w czasie 15 sekund po zaciętej walce z Boruczem (ŁKS).

Czwarty przedbieg rozstrzygnął na swą korzyść bez trudu Bek w czasie 14 sekund, pozostawiając za sobą Grynkiewicza (ZZK Warszawa).

W biegu australijskim na sześć okrążeń toru dla kartowiczów zwyciężył Gieranowski (4.46) przed Gabrychem i Sobusiakiem.

Niestety, deszcz rozpadał się na dobre i śliskie wiraże nie pozwoliły na dalsze prowadzenie zawodów, grożąc w każdej szybkiej jeździe karambolem, wobec czego komisja sędziowska zakazała dalszego startu zawodnikom.

Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18 oczywiście o ile dopisze pogoda.

Jutro zobaczymy kolarzy

biorących udział w Wyścigu Dookoła Polski

Już prawie dwa tygodnie mija od chwili gdy w Warszawie sprzed gmachu „Czytelnika" wyruszyło 72 kolarzy do największego w dziejach naszego sportu wyścigu Tour de Pologne.

Trasa licząca ponad 2 tysiące km. okazała się dla niektórych zawodników ponad siły, inni zaś zrezygnowali z walki z powodu licznych defektów, a zwłaszcza z powodu braku zapasowego ogumienia.

Jeszcze inni mieli pecha i po odniesieniu obrażeń i kontuzji zmuszeni zostali do zajęcia miejsca w aucie sanitarnym, lub zsiedli ze swych stalowych rumaków.

Oprócz sympatycznych Szwedów, którzy przysłali swą reprezentacyjną drużynę z rewelacyjnym Olle Perssonem na czele, jadą Węgrzy, a właściwie już tylko Madi, gdyż pozostali wycofali się, oraz Czesi, do których możemy mieć pretensję, że nie przysłali swych asów: Veselego, Krejczu, czy Chvojki, tłumacząc się zmęczeniem i zajętymi terminami.

Nasze reprezentacyjne drużyny mimo zdekompletowania i wycofania się takich kolarzy, jak Kapiak, Siemiński i Czyż, dzielnie walczą nadal, a zespół I prowadzi w ogólnej punktacji i mamy nadzieję, że nie odda pierwszeństwa aż do mety.

Podziwiamy wszyscy hart ducha i zaciętość poszczególnych zawodników, bo wyścig ten jest nie tylko solowym popisem poszczególnego kolarza, lecz równocześnie próbą całych drużyn. Typowym przykładem jazdy zespołowej są Szwedzi.

Wierzymy, że społeczeństwo województwa łódzkiego i miasta Łodzi tłumnie wylegnie na trasę lub zajmie miejsca na trybunach Helenowa, dając w ten sposób wyraz sympatii dla tych dzielnych i strudzonych chłopców.

W sobotę po południu panować musi wzorowy porządek wzdłuż całego etapu od Radomska przez Piotrków, Tuszyn, Rudę Pabianicką, ul. Piotrkowską do Helenowa; niechaj Łódź w ten sposób zda na piątkę egzamin z karności. (Z. S.)

KINO „MEL" KINO

DZIŚ PREMIERA!

Program aktualności

krajowych i zagranicznych Nr 19

P. K. F. 27/48 NASZE PORTY

SŁOŃCE, ZIEMIA i KSIĘŻYC

W MORSKICH GŁĘBINACH.

(K. 164)

Koszykarze

wygrywają z Triestem

Triest okazał się w turnieju bałkańsko - środkowo - europejskim najsłabszym zespołem obok Albanii. Nasi koszykarze zwyciężyli reprezentację tego miasta w stosunku 36:19 (10:14), zaś panie wygrały 35:27 (15:12).

Ojciec zawinił

„Mam ich troje, ani jedno normalne. Wszystkie moje dzieci w większym lub mniejszym stopniu płacą zdrowiem za nałóg ojca. Gdyby istniało lat temu dziesięć leczenie przymusowe, uratowano by człowieka i nie dopuszczono by do stworzenia trzech upośledzonych istot...

Z listów do Redakcji

„PRZYJACIÓŁKI"

Niech każdy więc złoży głos za przymusowym leczeniem pijaków w plebiscycie **„PRZYJACIÓŁKI"** do dnia 20 lipca 1948 r.

Tabela rozgrywek

o puchar Kałuży

Ostatnie spotkanie o puchar śp. Kałuży, Poznań — Warszawa, które, jak wiadomo, zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 3:2 zmieniło nieco układ tabeli; oto ona:

1. Kraków	6	8	23:13
2. Warszawa	7	7	15:13
3. Poznań	6	6	14:20
4. Łódź	5	4	9:13
5. Śląsk	4	3	11:13

Pozdrowienia, pozdrowienia!

Otrzymaliśmy z Wrocławia kartę pocztową następującej treści: VI etapu Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski pozdrowienia dla Redakcji „Dziennika Łódzkiego" i Czytelników przesyłają": M. Karpiński, L. Pietraszewski, W. Jóźwiak, T. Stolarczyk, Sałyga, Wojcieszek.

Ekipie łódzkiej serdecznie dziękujemy za pamięć życząc kolarzom najlepszych wyników na końcowych etapach.

Druga karta wysłana jest ze Słupska. Widnieje na niej taka moc podpisów, że niektóre nazwiska z trudnością odczytujemy: Olle Persson, Vaverka, Puklicki?, Pietraszewski, Lipiński, Wygienda, Zaleski, Targoński, Wrzesiński, Wandor, Mich, Grzelak, Rydmark i inni. Na samym końcu pod adresem złożył swój podpis pilot „Tour de Pologne" Bober.

Kalejdoskop Tour de Pologne

Każde miasto, przez które przechodzi Wyścig Kolarski Dookoła Polski, uważa za swój święty obowiązek wykazać się czymś specjalnym.

W Olsztynie wystąpił zespół taneczny w strojach regionalnych, w Gdyni położono na stoły przed każdym kolarzem wyciętego z papieru marynarza, a w Poznaniu na powitanie zawodników wypuszczono gołębie pocztowe.

Widzieliśmy dobrze zorganizowane orkiestry wojskowe, kolejarzy, marynarzy i górników. Widzieliśmy orkiestry harcerskie szkół powszechnych i przygodnych grajków.

Bramy triumfalne nie są już rewelacją. Transparenty głoszą „Witamy Kolarzy", „Życzymy kolarzom pomyślnego wiatru", czy też „Byle prędzej do mety", albo „Czeka Was finisz w Warszawie!"

❁

Na trasie obok wieśniaka, który porzucił pracę w polu, stoi zakonnica, trzymająca wiadro z wodą dla spragnionych kolarzy.

Obok ucznia szkoły powszechnej stoi staruszka o pomarszczonej twarzy i z niecierpliwością pyta nas: „Czy na pewno pierwszy będzie Polak?"

❁

Przejeżdżając przez każde niemal miasteczko, koła naszego samochodu gniotą rzucane na kolarzy kwiaty.

Czy kolarze nasi pojadą na Olimpiadę?

O wysłaniu sprinterów nie ma w ogóle mowy. Natomiast P.Z.K. skłonny jest wyznaczyć kilku zawodników do wyścigu kołowego zdaje się, że na dystansie 170 km.

Który z naszych mistrzów będzie olimpijczykiem?

Na pytanie to odpowiedzieć będziemy mogli dopiero po skończonym wyścigu w niedzielę 4 lipca, gdy w Warszawie przerwana zostanie na mecie biała taśma.

❁

Kolarze wyścigu dookoła Polski zaczynają coraz bardziej zbliżać się do Łodzi.

Powstaje obawa, czy etap łódzki wypadnie tak dobrze jak wszystkie poprzednie.

Ci, którzy pamiętają zeszłoroczny wyścig dookoła Polski, mogą mieć rzeczywiście poważne obawy co do utrzymania należytego porządku na trasie.

Ani w Olsztynie, ani w Gdańsku czy Gdyni, nawet w rozsypanych gęsto miastach Śląska nie widzieliśmy ani jednej osoby, stojącej się jezdni. Niewiele roboty mieli funkcjonariusze MO.

Od nas samych to zależy, czy Łódź tym razem zda egzamin swego wyrobienia sportowego, i zachowa karność.

We Wrocławiu wszystkie balkony były przepełnione. Przyglądano się wyścigowi z okien mieszkań i stamtąd obrzucano zawodników kwiatami.

Jeżeli już mowa o kwiatach, to nie należy rzucać na zawodników kwiatów, powiązanych w bukiety. Mieliśmy bowiem wiele przykrych wypadków, że bukiet trafiał w szprychy i kolarz padał jak długi.

Bardzo pomysłowo rozwiązana została sprawa polewania wodą zawodników w małych miasteczkach. Strażacy puszczali wodę w górę, która potem spadała jak deszcz na przejeżdżających zawodników.

❁

We wszystkich miastach etapowych bardzo serdecznie witany jest Olle Persson. Jedzie on w samochodzie oznaczonym numerem „S". Jest to wóz dziennikarski. Zapewne i w Łodzi publiczność zechce powitać go nie mniej serdecznie niż we Wrocławiu, Szczecinie, Bytomiu czy Krakowie.

❁

Przed wyścigiem jedzie samochód z głośnikiem radiowym, który informuje publiczność o sytuacji na trasie.

JA NIE

Aż trzy lotne finisze

na trasie Częstochowa-Łódź

Przed paru dniami donosiliśmy o tym, że kolarzy czekać będzie niespodzianka: premiowany lotny finisz w Radomsku.

Z etapu Bytom — Kraków telefonował nasz specjalny sprawozdawca red. J. Niecięcki, że było tam aż osiem lotnych finiszów. W ten sposób kolarze zmuszeni są do bardzo uważnej jazdy, tempo wyścigu rośnie i zmusza zawodników do ciągłej walki o pierszeństwo. Na odcinku Częstochowa — Łódź wyznaczono trzy premiowane finisze. Pierwszy w Radomsku dla pierwszego zawodnika, który minie granice województwa łódzkiego (nagroda wojewody), drugi będzie w Piotrkowie o nagrodę miejscowego klubu Concordia, wreszcie trzeci w Rudzie Pabianickiej o nagrodę prezydenta m. Łodzi E. Stawińskiego dla kolarza, który pierwszy wjedzie w granice Wielkiej Łodzi.

Wszystkie finisze będą dokładnie znakowane.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

(35)

POWIEŚĆ

— Tak, panie doktorze. Jestem doktór Łucja Kańska. Współpracuję z profesorem Wilczurem.

Wyciągnął do niej sztywną rękę:

— Mam przyjemność znać panią z widzenia i ze słyszenia. Czym mogę pani służyć?.

— Cała moja nadzieja w panu. W aptece radoliskiej nie ma szczepionki pasteurowskiej, a boję się zwlekać z odwiezieniem do miasta.

— Kogóż to pogryzł wściekły pies? — zaciekawił się.

— Profesora Wilczura.

Pawlicki nie mógł opanować wrażenia:

— Ach... Profesora Wilczura...

— Tak. I w aptece powiedziano mi, że pan doktór niedawno sprowadził szczepionkę...

— O której nastąpiło pogryzienie?

— Przed pięciu mniej więcej, godzinami

Pawlicki wydął wargi:

— No, jeżeli tak, to żadnego poważnego niebezpieczeństwa nie ma. Profesor Wilczur zdąży na czas dojechać do miasta.

— Bywają jednak wypadki — zauważyła Łucja — że nawet krótka zwłoka jest nie do naprawienia. I jeżeli pan doktór ma szczepionkę, byłabym nieskończenie wdzięczna.

Pawlicki przygryzł wargi i zmarszczył brwi. Wiedziała, że waha się, że walczy z sobą. Że nie może się z dobyć na decyzję.

Wreszcie powiedział:

— Nie przypominam sobie dokładnie. Zdaje się, że mi jeszcze została. W każdym razie nie mam jej tu z sobą, tylko w Radoliszkach.

— Byłam tam w pańskim domu. Małżonka pańska powiedziała, że bez pańskiej dyspozycji nie może mi nic wydać. Jeżeliby jednak pan doktór był łaskaw napisać kartkę...

Pawlicki przecząco potrząsnął głową:

— To nic nie pomoże. Wszystkie specyfiki mam zamknięte, a kluczy z zasady nikomu nie daję.

Łucja załamała ręce:

Więc cóż ja pocznę!

Pan Jurkowski chrząknął głośno:

— No to nie ma rady. Doktorek musi jechać sam. Gościnność gościnnością, kolacja już na stole, ale sam rozumiem, że zatrzymywać nie mam prawa.

— Pewnie, że nie. Wielka szkoda, ale cóż na to poradzić — przyznała jego matka.

Pawlicki wzruszył ramionami:

— Doktór Kańska, o ile się zdaję trochę przesadnie niepokoi się. Godzina zwłoki, czy nawet więcej, nie może tu robić różnicy.

— No więc dobrze — zawyrokował pan Jurkowski. — Jemy kolację w mazurowym tempie, a później jazda!

Pani Jurkowska zaprowadziła Łucję do swego pokoju, i tam po prostu zmusiła ją do przebrania się w suknię córki i do natarcia się jakimś domowym środkiem, rzekomo niezawodnym na ukąszenia komarów. Gdy obie przyszły do jadalni, Pawlicki, gospodarz i jeszcze jakiś pan siedzieli już przy stole. Doktór ani razu nie zwrócił się do Łucji. W ogóle był małomówny i nadęty. Ponieważ gospodarz naglił, kolację skończono w niespełna pół godziny, a w pięć minut później, sadowili się w bryczce. Niespodzianką dla wszystkich było, gdy Jurkowski ukazał się na ganku w czapce i huknął na furmana:

— Złaź no, gamoniu, z kozła. Sam będę powoził.

Wskakując na kozioł odwrócił się do Łucji Pawlickiego:

— Wlókłby się z wami czort wie, jak długo. A ja lubię kawalerską jazdę.

Zaśmiał się i strzelił z bata nad końskimi grzbietami. Bryczka targnęła, aż pasażerowie podali się w tył. Konie kłusem ruszyły z miejsca.

Była to istotnie kawalerska jazda. Ponieważ środek drogi, a miejscami droga na całej szerokości była niewiarygodnie piaszczysta, tak, że koła wrzynały aż po osie, Jurkowski jechał brzegiem, czasem, gdzie rów był płytszy, rowem, lub zjeżdżał po prostu na rżysko. Łucja z całych sił trzymała się żelaznej poręczy, Pawlicki podskakując na wybojach, klął pod nosem. Konie szły kłusem. Odetchnął z ulgą, gdy wreszcie droga weszła pomiędzy dwa strome wzgórza i tu trzeba się było wlec noga za nogą. Nawet kawalerski temperament woźnicy nie mógł już pomóc. Takiej drogi było ze dwa kilometry. Pan Jurkowski wszczął z Łucją rozmowę, wypytując ją o lecznicę, o to, co ją skłoniło do porzucenia Warszawy, czy nie zamierza tam wrócić i wreszcie czy nie jest zamężna.

— Pani wybaczy, że tak obcesowo o wszystko pytam, ale ja tam nie mam żadnej ogłady. Jestem sobie prosty wieśniak, co w myśli, to w gębie. Proszę mi tego za złe nie brać.

— Ależ bynajmniej. Wcale panu tego za złe nie biorę, — musiała uśmiechnąć się Łucja. — Ten młody człowiek wydał się jej bardzo sympatyczny. Żywiła zresztą dlań szczerą wdzięczność za jego żywe i serdeczne ustosunkowanie się do tej sprawy.

d. c. n.

KALENDARZYK

Piątek **2** LIPCA

DZIŚ: Leona
JUTRO: Anatola

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe (bezpieczalnia)	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chadzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Maleszewskiego (Więckowskiego 21), Sanickiej (Karolewska 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR W P. — ul. Jaracza Nr 27
Teatr nieczynny.

TEATR ROK — ul. 11 Listopada 21
Teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 84
O godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii".

TEATR LETNI „BAGATELA" ul. Piotrkowska 94
O godz. 20 „Musisz być moją".

TEATR LETNI „OSA", ul. Zachodnia 43
O godz. 19,45 rewiomontaż „W ogrodzie przy pogodzie".

TEATR „LUTNIA" — Piotrkowska 243
O godz. 19,15 „Rose-Marie".

MUZEA MIEJSKIE:

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14. — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17, prócz poniedziałków i piątków.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI (Park Sienkiewicza)
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—13 i 15—18, w niedziele i święta od godziny 10—18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Guwernantka"
(18, 20.30, niedz. 15.30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„Zagubione dni"
(16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 21:
„Mężczyźni w jej życiu"
(godz. 18.20, niedz. 16).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne, na czas remontu. — Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".

BEŁCHATÓW — ul. Legionów 2/4:
„Pięciu Zuchów"
(godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30).
Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 19.
(godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13).

MUZA — Ruda Pabianicka:
„Życie Emile Zoli"
(18, 20, niedz. 15).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Rosanna siedmiu księżyców"
(godz. 16, 18.30, 21 niedz. 13.30)

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Płomień Nowego Orleanu".
(godz. 18, 20 niedz. 16).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Wyspa skarbów"
(17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Ostatni etap"
(godz. 18, 20.30, niedz. 15.30).

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Curie-Skłodowska"
(godz. 18, 20.30, niedz. 15.30)

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Wieczna Ewa"
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

ŚWIT — Bałucki Rynek 8:
„Timur i jego drużyna"
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108:
„Kulisy Wielkiej Rewii"
(16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„Młodość Maksyma"
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30)

WISŁA — ul. Daszyńskiego 14:
„Casablanca"
(17, 19, 21, niedz. 15)

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Gasnący płomień"
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Zagubione dni"
(15, 17.30, 20, niedz. 12.30).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 26:
„Rodzina Froment"
(godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30).

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W Klubie Pickwicka, Traugutta 6, o godz. 19.30 wieczór dyskusyjny dla członków zrzeszenia, magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

RADIO

PIĄTEK, 2 LIPCA 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Koncert orkiestry dętej Z.Z.K. w Katowicach, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Muzyka lekka (płyty), 14.30 Z dzisiejszej pracy, 14.35 Muzyka obiadowa z płyt, 15.05 Wiadomości sportowe, 15.10 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.20 Interludium z płyt, 15.30 Ochrona przyrody — pogadanka, 15.45 Muzyka (płyty), 16.00 Dziennik 16.30 Muzyka poważna (płyty), 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy, 18.00 Rezerwa, 18.05 „W rytmie tanecznym" 19.00 Audycja „Służby Polsce", 19.10 „To warto przeczytać", 19.15 Koncert Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. W przerwie koncertu „Emancypantki" — Bolesława Prusa, odcinek 7, 21.30 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 2.45 Koncert życzeń (cz. I). 22.58 Omów. progr. tek. na jutro, 2.300 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Koncert życzeń (cz. II), 23.[illegible] Zakończenie audycji i Hymn.

Pani „Czworaczkowa" stanie przed sądem

Biegli ustalili tylko częściową jej niepoczytalność

Donosiliśmy już przed kilku tygodniami, że kwestia odpowiedzialności karnej Popławskiej, „matki" nieistniejących czworaczków, zależy od wyniku badań psychiatrycznych, przeprowadzanych przez biegłych sądowych profesorów Uniwersytetu Łódzkiego Dr Wilczkowskiego i Dr Hermana. Obaj profesorowie są specjalistami: pierwszy — w dziedzinie psychiatrii, drugi — neurologii. Powołanie ich do zbadania Popławskiej świadczy o wadze, jaką władze prokuratorskie przykładają do tej niecodziennej sprawy.

Po szczegółowym omówieniu wyniku badań, biegli formułują ostateczne wnioski: **Popławska nie wykazuje ani objawów choroby psychicznej ani niedorozwoju psychicznego.**

Stwierdzono natomiast u niej wrodzoną konstytucję neuropatyczną, stwarzającą grunt sprzyjający powstawaniu urazów psychicznych. Uraz taki powstał u Popławskiej z powodu bezpłodności i wywołał poważne zaburzenia psychiczne, objawiające się w symulacji ciąży i w 3-krotnych mistyfikacjach „wieloraczkowych".

Te zaburzenia psychiki, stwierdzają dalej biegli, organiczały u Popławskiej zdolność rozpoznawania i kierowania swym postępowaniem.

W związku z tego rodzaju opinią biegłych zwróciliśmy się do prokuratora Ogilby, prowadzącego dochodzenie w sprawie Popławskiej, z zapytaniem, w jaki sposób dane te wpłyną na przebieg postępowania sądowego.

— Ograniczenie zdolności rozpoznania — oświadczył prok. Ogilba — w żadnym wypadku nie może wpłynąć na zaniechanie ścigania przestępstwa. Spowodować by to mogła jedynie całkowita niepoczytalność Popławskiej, o tym zaś zgodnie z opinią biegłych nie może być mowy. **Popławska będzie zatem odpowiadała przed sądem.** Jej częściowa niepoczytalność może jedynie wpłynąć na wymiar kary, ale zależy to od uznania sądu wyrokującego.

— Za jakie czyny będzie odpowiadała Popławska?

— Kwalifikacja prawna jej czynów, czyli artykuły kodeksu, z mocy których pociągnięta będzie do odpowiedzialności, nie jest jeszcze ustalona. Dochodzenie nie jest bowiem jeszcze zamknięte. Pewna jest odpowiedzialność z art. 191 kodeksu karnego, zagrożonego karą więzienia do lat 3, lub aresztu do lat 3, wobec zgłoszenia przez Popławską obcych niemowląt jako własnych do Urzędu Stanu Cywilnego i spowodowania fałszywego wpisu do ksiąg. Rozszerzy tę odpowiedzialność udowodnienie faktu, że Popławska wyłudzała datki od społeczeństwa. W tym wypadku odpowiadałby zapewne również jej mąż za pomoc w oszustwie. Prawdopodobnie będzie również odpowiadał sądownie Dr Brzozowski.

— Kiedy, zdaniem pana prokuratora, nastąpi zamknięcie dochodzenia?

— Trudno mi odpowiedzieć. Czekamy w pierwszym rzędzie na powrót do Łodzi głównego świadka spraw — żony ministra Dąbrowskiego. (o.)

Rozpoczynają się remonty

łódzkich gmachów szkolnych

Okres ferii letnich zostanie wykorzystany w Łodzi na remonty budynków szkolnych. W pierwszym rzędzie będą przeprowadzone wewnętrzne remonty szkół powszechnych, a mianowicie naprawa tynków, okien i malowane ścian bardziej zniszczonych izb szkolnych.

Poza tym przewidują się na większą skalę remonty zewnętrzne, jak naprawa dachów, stropów we wszystkich bardziej zniszczonych budynkach szkolnych. Gmachy szkolne stanowiące własność miasta będą remontowane na koszt Zarządu Miejskiego. Zewnętrzne zaś remonty szkół mieszczących się w budynkach dzierżawionych przez miasto, będą wykonane na koszt właścicieli.

Większość właścicieli zobowiązało się już wyremontować swe domy.

Jak się dowiadujemy wydatki Zarządu Miejskiego w Łodzi na potrzeby oświaty wynoszą w roku bieżącym około 300 miljonów złotych.

Poważna część tych sum zostanie zużytkowana na remont budynków szkolnych. (jb.).

Wstrzymanie ruchu kołowego w Łodzi

w związku z „Tour de Pologne"

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, iż — w związku z wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski" w sobotę dnia 3 lipca rb. w godzinach od 16.30 do 18 ruch kołowy (z wyjątkiem tramwajów) zostaje wstrzymany na całej długości ul. Rudzkiej, ul. Pabianickiej — od ul. Rudzkiej do Placu Niepodległości, na całej długości ul. Piotrkowskiej, ul. M. Nowotki — od Placu Wolności do ul. 19 Stycznia i ul. 19 Stycznia, oraz w niedzielę, dnia 4 lipca rb. w godzinach od 8 do 9 na ul. Piotrkowskiej — od ul. Daszyńskiego do Placu Wolności, ul. M. Nowotki, od Placu Wolności do ul. Wierzbowej, ul. Wierzbowej od ul. M. Nowotki do ul. Źródłowej, na całej długości ul. Spornej, ul. Wojska Polskiego — od ul. Spornej do ul. Strykowskiej i na całej długości ul. Strykowskiej.

Łódź, dnia 1 lipca 1948 roku.

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Łódzkie

W Łodzi powstały:

Rada Gospodarcza i Wydział Ekonomiczny SD

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi przystąpiło do organizacji partyjnych ośrodków gospodarczych. Przy Wojewódzkim Komitecie SD w Łodzi powstała Rada Gospodarcza i Wydział Ekonomiczny w miastach wydzielonych i powiatowych organizują się referaty i biura porad prasowych.

W skład Rady Gospodarczej S. D. w Łodzi weszli: poseł K. Czyżowski — prezes, R. Szpinger — sekretarz, W. Cieślikowski — sekretarz oraz jako członkowie: St. Janczak, St. Szpinger, R. Tański, W. Nagrowicz, Weiss-Bielski, S. Ochab, J. Rutkowski, R. Świątkowski, dr. Namitkiewicz, J. Wojtyński, W. Łuczak i E. Wróblewski. Kierownikiem Wydziału Ekonomicznego został dr. J. Namitkiewicz. Przy Wydziale zorganizowano referaty: rzemiosła, drobnego przemysłu, handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego oraz referat spółdzielczości. (jb)

Walka z alkoholizmem

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego odbyła się narada, w której wyniku powołany został do życia **Komitet dla Zwalczania Alkoholizmu.** Niebawem zostanie zwołane pierwsze posiedzenie organizacyjne z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i duchowieństwa. Z ramienia kolegium Zarządu Miejskiego do komitetu weszli ławnicy: St. Rapalski i St. Włodarczyk. Kolegium Zarządu Miejskiego będzie informowane o pracach Komitetu. (z)

Dzieci jadą na kolonie

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, zawiadamia, że dnia 3 lipca, o godzinie 17, wyjeżdżają dzieci członków Związku na kolonie do Kolumny pod Łaskiem.

Zbiórka zainteresowanych rodziców z dziećmi w lokalu Związku przy ul. Jaracza 3, godz. 16.30.

Opłaty za wejście do muzeum

Zarząd Miejski ustalił następujące opłaty za wejście do Muzeum Sztuki: 1) dla wycieczek zbiorowych szkolnych po 2 zł od osoby, 2) dla wycieczek zbiorowych osób dorosłych po 5 zł od osoby, 3) dla uczącej się młodzieży i wojskowych po 5 zł, 4) dla dorosłych pracujących po 10 zł, dla innych kategorii po 20 zł. (z)

Znaczki pocztowe w Helenowie

W dniu 3 lipca b. r., o godz. 15—18 na mecie Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski przy torze kolarskim w Łodzi (Helenów) i o godz. 15—18 w lokalu „Tivoli", Dyrekcja P. i T. w Łodzi, uruchamia lotny punkt sprzedaży specjalnej serii znaczków pocztowych.

Z ukosa

Rzucam palenie

Nie ma chyba palacza, który nie próbowałby odzwyczaić się od czasu do czasu od tego zgubnego i kosztownego nałogu.

Zazwyczaj dzieje się to na Nowy Rok, albo przy okazji jakiegoś innego wielkiego święta.

A odzwyczaić się warto, bo to i pieniądze się zaoszczędzi i zdrowie i w ogóle.

Jako człowiek, który już od dłuższego czasu się odzwyczaja, pozwolę sobie udzielić palaczom kilka z zasadniczych rad.

Jeśli chcesz się odzwyczaić od palenia, musisz ściśle przestrzegać następujących wskazań:

1) Nie noś nigdy żadnych papierosów przy sobie, aby nie mieć pokus.

2) Noś zawsze ze sobą pełne pudełko, aby w ten sposób lepiej wykazać swą silną wolę.

3) Nigdy nie pal żadnych „cudzesów" — jest to najpewniejsza droga do rozpoczęcia palenia na nowo.

4) Przyjmuj tylko „amerykany" wzgl. „Wawele" od znajomych dygnitarzy — te dobre papierosy powiększą tylko Twoją niechęć do „Triumfów" i innych podobnych.

Gdy już w ten wypróbowany sposób przebrniecie tych kilka pierwszych dni nie paląc, reszta pójdzie Wam jak z płatka.

Przy końcu miesiąca siądziecie przy biurku i zastanowicie się:

Wydałem (am) na papierosy miesięcznie około 2.000 zł. Powinienem (powinnam) mieć je teraz w kieszeni (torebce), jako zaoszczędzone. Sięgacie do kieszeni (torebki) i stwierdzacie brak odpowiedniej sumy. Oprócz tego cały miesiąc byliście w złym humorze.

To stwierdzenie faktu denerwuje was.

Więc w rozgpryczeniu zapalacie „Triumfa".

K. E.

Humor

Zmartwienie

Maniuś dostał duży talerz pierożków z jagodami, które bardzo lubi. Zjadł połowę i rozpłakał się:

— Czemu płaczesz?—pyta matka.

— Bo mamusia mi za dużo dała i nie mogę zjeść.

— To zostaw.

— Tak... zostawię, to na drugi raz mamusia mi tyle nie da.

Co robi pan naczelnik?

(Od specjalnego wysłannika API dla „Dziennika Łódzkiego")

Elbląg, w czerwcu

W schronisku PUR w Elblągu, w ciasno zastawionej piętrowymi pryczami sali znajdują się w tej chwili 2 rodziny robotników rolnych z Francji, majster ślusarski z Westfalii z żoną, ośmiu chłopów z kieleckiego, przesiedlających się w elbląskie i francuski marynarz, obwieszony fetyszami.

Kuliś, reemigrant z Francji, od roku robotnik w Zakładach Budowy Maszyn i Turbin, w Elblągu, przyszedł do znajomych z Francji, którzy przyjechali tu na skutek jego listów.

— Pisałem wam sprawiedliwie. Przyjechałem rok temu bez niczego, jak i wy. Dziś mam z rodziną pół domu i ogród. Syn i ja mamy pracę. Byliście w naszym mieszkaniu: nie biedujemy tak jak we Francji i nie natyramy się tyle, co tam. Ale swoje też w PUR odsiedziałem. Trzeba trochę poczekać. Toteż napisałem do was dopiero, jak się zagospodarowałem na dobre.

— U nas jak przeczytali, że byliście w PUR, to byli tacy, którzy nam chcieli wmówić, że to w więzieniu...

Kuliś macha ręką.

— Tu byłem, jak i wy teraz. W Polsce jest chleba i miejsca dość, to i dla was się znajdzie. Żeby wasze syny nie byli „takie zabite forsale", co to tylko na roli, to by im w naszej fabryce dali mieszkania i robotę. A tak, to ze Śląska pewno co przywiozą.

Okazało się, że Kuliś miał rację. Już wieczorem przyszedł radosny telegram od młodego **Gałka i Morawskiego**, że „znaleźli już i czekajcie". Starzy rodzice i siostry nie szukają więc już pracy ni mieszkania. Czekają na ich przyjazd.

NA WSPÓLNEJ SALI

Jeden tylko Marian **Witczak**, kucharz pochodzący z Poznania, dostał ze swoją rodziną osobny pokój. (Choć są jeszcze wolne). Reszta reemigrantów nocuje na ogólnej sali, czuwając nad swoim skromnym mieniem wśród przygodnych, przewijających się przez PUR podróżnych.

Obwieszony fetyszami francuski marynarz twierdzi, że jemu jest wszystko jedno, „egal", bo on jest „kawaler, nie ma żona", ale tu są na sali rozmaici ludzie, panienki: córki reemigrantów, młode małżeństwo, młodzi chłopcy. Jacyś włóczędzy. Stary Morawski zapuchł, bo przeziębił w podróży twarz, a Gałkową bolą nerki.

Reemigranci woleliby zaoszczędzić swoje grosze na osiedlanie się, ale nie mogą już znieść codziennego obiadu: czarnej **fasoli na gęsto**. Wprawdzie kucharz wojskowy (PUR mieści się w koszarach) chętnie częstuje ich smacznymi i obfitymi obiadami, ale reemigranci, wiedząc, że są to porcje przeznaczone dla żołnierzy, krępują się z nich korzystać.

W PUR co innego. W PUR się należy.

Kucharz Marian Witczak dostał posadę w domach wypoczynkowych i szuka mieszkania dla rodziny. Od świtu do nocy biega z żoną po ulicach i urzędach.

— Znajdziecie — zapewnia Kuliś.

— Ja wiem, że znajdę — mówi chudy kucharz Witczak, nerwowy i prędki w ruchach. Ale dlaczego to idzie tak beznadziejnie opornie? Jeden urzędnik odsyła do drugiego, drugi do trzeciego, a ten jeszcze dalej i tak w kółko. A my obcy w mieście nie wiemy, do kogo się zwrócić i od kogo z tych zabiurkowych panów zależy, żebyśmy wyszli nareszcie z PUR do własnego domu.

CO TERAZ PUR MA DO ROBOTY?

Do Elbląga ma przybyć jeszcze około 30 tys. ludzi. Ci, którzy będą pracować w fabrykach, dostaną z przemysłu mieszkania bez żadnego kłopotu. Ale większość zanim się urządzi, jak przez Rubikon, przeprawiać się będzie przez PUR.

Gdyby przez PUR przewijało się dziennie setki osób, na które na ulicy czekałyby praca i mieszkanie,

gdyby, tak jak w 45 roku, repatriacja odbywała się niemal na zapleczu frontu, i

gdyby Państwo nie dawało na ten cel pieniędzy, można byłoby ostatecznie dzisiejszy stan rzeczy w elbląskim PUR tolerować.

Ale ponieważ przebywa tam przeciętnie 3—5 rodzin, należy się tym szczegółowo zająć. **Pan naczelnik ze swoimi dwoma urzędnikami mogą dosłownie za rękę zaprowadzić każdego z reemigrantów do urzędów.** I muszą interweniować u władz, jeżeli osiedlaniec napotyka na jakieś trudności.

Ale ponieważ minęło trzy lata od frontowych warunków, w **elbląskim PUR nie mogą nocować na wspólnej sali z włóczęgami rodziny z dziećmi, porządni i spokojni ludzie.**

Ale ponieważ Państwo łoży na utrzymanie schroniska, **można w lecie dać co innego, jak czarną fasolę, na obiad.**

Skoro jednak naczelnik PUR pozostawia własnemu losowi trzy, czy pięć znajdujących się w schronisku rodzin, można więc śmiało zapytać **CO W TAKIM RAZIE W OGÓLE ROBI?**

Irena Wodzińska

TEATR LETNI »BAGATELA« Piotrkowska 94

DZIŚ i codziennie o godz. 20 najweselsza komedia sezonu p.t.

»MUSISZ BYĆ MOJĄ«

z udziałem i w reżyserii KAZIMIERZA SZUBERTA.

W pozostałych rolach:

Jadwiga BARONÓWNA — Hanna BIELICKA — Kazimierz DEJUNOWICZ i Igor SMIAŁOWSKI.

Przy fortepianie prof. Tadeusz MARKOWSKI.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ŻEŃSKA w ŁODZI, ul. WOLCZAŃSKA Nr 28

przyjmuje jeszcze zapisy do:

Liceów nowego typu (po 7 klasowej szk. podstawowej): bieliźniarskiego — tkackiego — haftu i koronek,

oraz nowopowstającego 2 letniego koedukacyjnego Liceum Przemysłu galanteryjno - metalowego (po małej maturze).

Egzaminy wstępne 1, 2 września.

Zapisy przyjmuje kancelaria w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 10 do 13.

(K. 119) Dyrekcja.

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 46 zakupi KOCIOŁ PAROWY

o powierzchni ogrzewalnej 25—30 metrów², ciśnienie 6 atm. (może być rurkowy), długości do 6 m. Oferty należy składać w Dyrekcji Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Łodzi, ul. Przyszkole 46/56, telefon 173-15. (K. 151)

Nauczyciela matematyki i fizyki

Z PEŁNYMI KWALIFIKACJAMI, w WYMIARZE 23 GODZIN TYGODNIOWO — ZATRUDNI

I Gimnazjum Przemysłowe P. Z. P. B. w Łodzi.

Informacje: ul. Przędzalniana 68, godzina 10—12. (6262 p.)

P. Z. P. B. Nr 9

ZATRUDNIĄ natychmiast:

1 KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ

1 KONTYSTĘ KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ,

1 KSIĘGOWEGO do KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ

3 RACHMISTRZÓW,

PRZĄDKI,

UCZENNICE PRZĘDZALNI.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego PZPB Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 23/5. (K. 153)

LEKARZE

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. (k 32)

Dr TEMPSKI, specjalista weneryczne, skórne, włosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 106)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga—siódma wieczorem. (k 33)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—[illegible]5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 36)

Dr GLAZER, skórne, weneryczne powrócił 5—8. Andrzeja 28. (k 86)

Prof dr WIERZUCHOWSKI powrócił. Przyjmuje w chorobach wewnętrznych 4—6, Narutowicza 54. (6206 p)

Dr KOWALSKI ANATOL specjalista skórno-weneryczne 2—6 Piotrkowska 175. (6223 p)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 108)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista — weneryczne skórne. Al. 1 Maja 3, 4—7. (k 107)

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel 216-43 10—19. (k 105)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne skórne — Piotrkowska 109—6, tel 138-52. (k 121)

Dr BASS choroby kobiece, Narutowicza 6 tel. 208-76 (k 114)

Dr DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (k 115)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ stomatolog Alicja Burakowska leczenie zębów, pracownia techniczna Andrzeja 2, 4—7 wiecz. (6063 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

GUMĘ do maszyny drukarskiej na blachę kupię pilnie. Zgłosić Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP Piotrkowska 133. (k 1815)

WYTWÓRNIA torebek damskich, artykułów szkolnych, — poleca po cenach hurtowych — torebki damskie, teczki, tornistry. F-ma Michalczyk — Łódź, 11 Listopada 58. (k 1621)

P. T. KUPCY! Guziki, foremki, grzebienie i inną galanterię po cenach konkurencyjnych, poleca hurtownia S. Gończikowski, Łódź, Narutowicza 6 w podwórzu — Wysyłamy za zaliczeniem. (k 14)

SAMOCHÓD 2 tonowy sprzedam Zgierz, Piątkowska 22. (6246 p)

KUPIĘ domek z ogródkiem w Łodzi, blisko tramwaju. Oferty pod „Domek" do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133. (k 75)

SPRZEDAM motocykl Zündapp z koszem, stan bardzo dobry Łódź, Piotrkowska 101. (6202 p)

SPRZEDAM plac, maszynę saneczkową 8x75 Kolejowa 10 godz. 16—19 (tramw 1, 16) (6203 p)

WAPNO sprzedam, większą ilość lasowane, 1938 roku. Wiadomość Zgierz Piątkowska 31. (6230 p)

MOTOCYKL NSU 250 górno-zaworowy stan pierwszorzędny — sprzedam. Telefon 268-26 (6234 p)

SPANIOLE szczenięta trzymiesięczne tanio sprzedam Miedziana 7-15 od 16. (6229 p)

KUPIĘ bilard grzybek - piramidkę zgłoszenia Żeromskiego 1 — skład farb (6244 p)

DOMEK 4 mieszkania wolne i place sprzedam. Pretowa 2 Reymontów. (6237 p)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) telef. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 166)

TAPCZANY, kanapy, fotele—łóżka w dużym wyborze Stalina 19, Ptaszek (k 161)

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 260-21 (k 152)

SPRZEDAM kompletne urządzenie mechanicznej szwalni trykotażowej. Oferty pod „Szwalnia" do „Prasa", Łódź, Piotrkowska 55. (k 148)

SPRZEDAM samochód osób. Wanderer 4 cyl. stan pierwszorzędny. Obejrzeć Piotrkowska 204 (warsztat). (k 149)

OPONY i dętki wulkanizacyjne szybko solidnie „Wulkanit" Południowa 29. (k 150)

OKAZJA! 2 sam. Ford B.B. 2 ton. po gen. remoncie, na nowych gumach, do sprzedania. Tel. 138-51. (6257 p)

TAKSÓWKA 32 do sprzedania DKW. kabriolet oglądać postój Moniuszki. (4458 s)

SPRZEDAM maszynę Singera — Zigzag — jednoigłową na chodzie (Pomorska) Nowotki 25/39. (6250 p)

SPRZEDAM wózek dziecinny limuzynkę. Wiadomość, Pogonowskiego 61 m. 16. (6254 p)

PLAC sprzedamy 1670 m² tanio — (Ruda Pabianicka) Plac Wolności 6—4. (k 116)

Dnia 14 lipca 1948 roku w Państwowych Zakładach Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 Łódź, Kopernika 17 odbędzie się o godz. 10 sprzedaż z przetargu SAMOCHODU 4-osobowego m-ki „Stoevert" (K. 165)

SAMOCHODOWE części elektryczne i akcesoria tanio sprzedam — Oglądać do dziesiątej rano, Lokatorska 11/159 prócz poniedziałku. (6238 p)

AMATOROWI 470 widoków Warszawy rok 1900—39 i reprodukcje znanych malarzy (barwy naturalne) sprzedam Lokatorska 11/159 do dziesiątej rano prócz poniedziałku (6239 p)

MOTOCYKL „Zündapp" 600 cm³ z wózkiem, stan dobry, sprzedam. Piotrkowska 292 m. 21. (6209 p)

ELEKTRYCZNE przyrządy pomiarowe kupuje Laboratorium Lipowa 23. (6241 p)

OPONY nowe amerykańskie — 500×16 pięć sztuk oraz motor „Ford-Eifel" okazyjnie sprzedam. Wiadomość tel. 173-97. (6222 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa czysta, uczciwa bez gotowania potrzebna. Referencje konieczne. Wiadomość: Sienkiewicza 53/6. (6212 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami, Kilińskiego 105, m. 8. (6236 p)

POTRZEBNA dziewiarka, na saneczkową maszynę oraz szpularka. Piotrkowska 117 m. 6. (6228 p)

GOSPOSIA samodzielna potrzebna, Piotrkowska 36 sklep futer. (6245 p)

POTRZEBNY rolnik do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa — Gdańska 8 m. 50 (6232 p)

KIEROWNIK dużego zakładu gastronomicznego poszukiwany. Kandydaci z pełnymi kwalifikacjami złożą podania z życiorysem do dnia 3 lipca pod „Gastronomia" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 163)

APTEKA pod Łodzią poszukuje pracownika(cy) magistra lub pomocnika aptekarskiego — posada stała — zgłoszenia telefon 158-33 od 8—15. (6256 p)

GOSPODYNI do bezdzietnego małżeństwa potrzebna od zaraz. Piotrkowska 79 — sklep wełny jedwabie (6255 p)

PRZYJMĘ ucznia do nauki rzemiosła krawieckiego. Radwańska 9 — Solnica. (6251 p)

GONIEC potrzebny. Zgłoszenia: „Czytelnik", ul. Piotrkowska 96, pokój 207 (wł)

POSZUKIWANIE PRACY

FACHOWIEC branży artykułów tłoczonych doświadczenie techniczne znajomość prac biurowych korespondencji poszukuje zatrudnienia. Oferty pod „Doświadczony". (6253 p)

SUMIENNA, energiczna, czterdziestoletnia, średnie wykształcenie, szuka posady. Oferty: „Skromne warunki". (6248 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (k 6)

MASZYNOPISANIA, stenografii księgowości — Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (6031 p)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy. Próchnika 25. (6143 g)

LOKALE

ZAMIENIĘ lokal handlowy z pokojem na 2 pokoje kuchnią parter. Oferty: 6 Sierpnia 25-16. (6243 p)

KAWALER poszukuje mieszkania sublokatorskiego, — niekrępujące wejście. Oferty pod „Kawaler" — „Prasa" Piotrkowska 55. (k 146)

LOKAL użytkowy (sklep 2 pokoje) odstąpię oferty Dziennik pod „6260". (6260 p)

STARSZA pani pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty „Pokój" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 145)

LETNISKO odstąpię niedrogo w Głownie. Wiadomość Łódź, Legionów 47—30 (6253 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Ryszard Siedlecki Roosevelta 7. (6233 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną, Szutowicz Zofia, Piotrkowska 211. (k 147)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 134 nazwisko Seralis Bolesław, Zgierz Kilińskiego 3. (6259 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków na nazwisko Eugeniusz Leśniewski, Łódź, Bydgoska 38-a (4459 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kopeć Jan — Zawodzie (4460 s)

ZGUBIONO legitymację UŁ Nr 441. Nazwisko Formańska - Kałużyńska Daniela oraz kartę rozpoznawczą. (6249 p)

ZGUBIONO książkę zakupów Spółdzielni „Uniwersyteckiej" na nazwisko Somorowskiej Ireny. (6247 p)

RÓŻNE

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 120)

KIEROWNIKA GARAŻY

z praktyką oraz

BIURALISTKĘ

piszącą na maszynie

zatrudni duże przedsiębiorstwo państwowe. — Oferty sub „Państwowe" do „PAP" Piotrkowska 133. (K. 154)

BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielni Wydawniczej

»CZYTELNIK«

ZAŁATWIA ZLECENIA SZYBKO i SPRAWNIE

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnej

PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnika"

PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet).

PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).

PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

ZIOŁA LECZNICZE M. SZYFŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria. (K. 37)

Opakowania tekturowe

wykonuje „REKORD"

Kamienna 18, tel. 216-68. (K 1748)

Wyroby WEDLA FUCHSA i PIASECKIEGO

po cenach fabrycznych poleca

Piotr SUWAŁA

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 22, tel. 218-06 (K 1761)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE

PRENUMERATĘ!

BIURA i SZKOŁY zaopatrują się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK" PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE Z BRAMY. (K 1056)

Pytanie

Słynna pływaczka,
„Kobieta - ryba"
Powinna dobrą
Żoną być chyba.

Ryby nie mówią
Wiele zazwyczaj.
Lecz na tej rybki
Patrząc oblicze

Widz musi sobie
Pytanie zadać:
„Ta chyba nieźle
Potrafi gadać?"

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123 33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od goz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18 Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII 567 Oddział w Łodzi

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Podróż w nieznane

101)

Tymczasem na wyspie pirackiej piękna księżniczka Sylfina oczekiwała na powrót swego brata Chisosa z wyprawy rozbójniczej. Właśnie wpatrywała się z tarasu pałacowego w bezkres wód, gdy na horyzoncie ukazały się żagle. To wracali piraci.

Sylfina przyjęła przybyłych w wielkiej sali, siedząc w bogato rzeźbionym fotelu.

Chisos: Witam cię, siostro. Poznaj naszych nowych przyjaciół: Agapita Krupkę i potężnego Numo. Spraw, aby nie powzięli złego mniemania o naszej gościnności.

Agapit widząc piękną księżniczkę, wprost oniemiał. — Patrz — szepnął, szturchając Numę — tak pięknej kobiety nie ma nawet w Hollywood.

— Gdzie? — spytał olbrzym, który nie mógł znać przecież tej nazwy.

Przy powitalnej uczcie Agapit miał szczęście zajmować miejsce obok Sylfiny.

— O, pani — szepnął do niej — serce moje rozgorzało miłością do ciebie.

— Milcz! — krzyknęła księżniczka gniewnie — jeszcze jedno duchwałe słowo, a umrzesz!

D—019856